Nakład 21.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 249. Sosnowiec, wtorek 24 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 5, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92; telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Odpowiedź p. Daszyńskiego na artykuł marsz. Piłsudskiego.

Na artykuł marszałka Daszyńskiego, rząd zdaje się odpowie powtórną enuncjacją.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) We wtorkowym numerze „Robotnika" marszałek sejmu, Daszyński zamieści odpowiedź na artykuł marszałka Piłsudskiego.

List marszałka Daszyńskiego nosi tytuł: „Niewczesne żale".

Autor polemizuje w nim z wywodami marsz. Piłsudskiego i odtwarza swoją wizytę i rozmowę z marsz. Piłsudskim.

Rozmowa ta miała miejsce w dniu 24 czerwca, pomiędzy godziną 5 a 6 wieczorem.

P. Daszyński przedstawił wówczas marsz. Piłsudskiemu **stosunki kredytowe w kraju, ogrom bezrobocia i ciężką sytuację wsi.**

Celem poprawy stanu gospodarczego w Polsce proponował stworzenie większości parlamentarnej, do której weszliby i socjaliści.

Wizytę p. Daszyńskiego u marsz. Piłsudskiego poprzedziła konferencja z premjerem Świtalskim, który zwracał się o pośrednictwo w porozumieniu się ze stronnictwami, z wyłączeniem klubów: komunistycznego, białoskiego i ukraińskiego.

P. Daszyński nazywa w swoim liście premjera Świtalskiego, „młodym premjerem".

W dalszym ciągu wyraża zdziwienie, że marszalek Piłsudski uczuł się obrażony odmową stronnictw wzięcia udziału w konferencji, skoro od maja 1926 roku obrzuca się sejm i posłów obelgami i obdarza nienawiścią.

Nowy krążownik niemiecki

rozpryskuje oliwę na wzburzone fale.

BERLIN, 23. 9. Piąty z kolei krążownik powojennej floty niemieckiej, który prawdopodobnie nazwany będzie »Leipzig«, opuści w tych dniach stocznię.

»Leipzig«, mający pojemność 6000 ton, zwraca uwagę nową formą kadłuba, u którego boków umieszczono zbiorniki z oliwą.

Oliwa ta ma być przez specjalne pompy wypryskiwana podczas burzy na wzburzone fale.

Po raz pierwszy od czasu niepodległości przybędą do Polski dziennikarze niemieccy

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) W dniu 25 b. m. przybywa do Polski pierwsza od czasu niepodległości naszej, wycieczka dziennikarzy niemieckich, w składzie 8 osób.

Dziennikarze ci reprezentują największe dzienniki w Niemczech, demokratyczne i socjalistyczne, prasa nacjonalistyczna bowiem odmówiła swego udziału w wycieczce.

Wycieczka podejmowana będzie oficjalnie przez ministerjum spraw zagranicznych, syndykaty dziennikarskie i zwiedzi całą Polskę.

Katastrofy górnicze w Hiszpanji.

W kopalni miedzi runął chodnik w kopalni węgla wybuchły gazy.

MADRYT, 23. 9. Wskutek zawalenia się chodnika w kopalni miedzi w Rio Tinto zostało zasypanych wielu górników. Dotychczas zdołano wydobyć z pod zwałów kamieni dwa trupy. Istnieje słaba nadzieja, by resztę górników można było jeszcze uratować.

Druga katastrofa wydarzyła się w kopalni węgla w Las Zarzas. Wskutek wybuchu gazów straciło życie dwu górników, kilku odniosło ciężkie oparzenia.

Dwaj cyrkowcy na szczycie masztu

zabici prądem elektrycznym.

BERLIN, 23. 9. Przy ustawianiu masztów gimnastycznych podczas przedstawienia w cyrku Voigt'a w Schivelbein koło Szczecina, lina stalowa przytwierdzona do masztu zetknęła się z przewodami elektrycznymi o napięciu 15000 volt.

Dwaj cyrkowcy popisujący się na maszcie, padli na miejscu martwi, 9 osób z obsługi jest ciężko porażonych.

Podbiegunowe mrozy i tropikalne upały

zapowiada uczony meteorolog.

BERLIN, 23. 9. Znany ze swych strasznych prognoz meteorolog Memery z obserwatorjum Talence we Francji, uwzględniając teorję o plamach słonecznych, twierdzi, że nadchodząca zima należeć będzie do wyjątkowo ostrych.

Mrozy ubiegłego roku były wstępem do anormalnych stosunków w aurze, które utrzymują się do końca 1930 roku.

Memery kończy swą groźną przepowiednie słowami:

Zwyczajne płaszcze nie dadzą wystarczającej ochrony przeciwko zimnu. Ogrzewanie centralne zbędzie również nie wystarczające.

Dla handlarzy futer idą dobre czasy. Również czarne djamenty będą najbardziej pożądanym artykułem.

Jedyną pociechą jest, że przyszłe lato odznaczać się ma znów nieprawdopodobnemi upałami. Równowaga temperatury będzie więc utrzymana.

19 państwowa loterja klasowa.

14 dzień ciągnienia.

Zł. 25000: 140024
Zł. 20.000: 125906
Zł. 15000: 157833 160510
Zł. 10.000: 51145 128636
Zł. 5.000: 52361 115939 166005
Zł. 3.000: 19555 32840 80310 100680 126113 162344 165469
Zł. 2.000: 18853 31384 41973 49253 63511 72975 76627 85634 136782 145042 149362 151514.

Zł. 1000: 7271 7490 17068 17596 37867 48585 49865 64591 68649 84378 97416 122267 122623 123025 133029 134017 146764 148886 152548 261983 177237.

Zł. 600: 7945 17978 29558 32511 35388 41495 49670 54308 55666 61110 61926 63765 67850 71485 72047 85452 103093 107796 108312 112648 122887 125432 125796 126049 127415 133203 146401 146777 150421 161584 169711 179630.

Zł. 500 na n-ry: 483 880 1126 1543 4302 5266 5368 6535 10035 10064 10567 12075 12167 12538 12813 14651 14727 15448 15662 15672 16861 17544 17840 18289 18376 18549 18972 21696 25078 26083 27193 31234 33908 34926 35053 36393 36894 37249 38072 43415 43674 44117 45332 47562 48002 50001 50984 51753 53179 53556 53759 55211 54597 55975 57191 58531 60139 60559 60892 64107 64777 65550 65573 65955 67671 68107 68865 70244 70398 73534 75446 80374 83631 86402 86881 90581 91574 94883 95636 96407 99540 103762 106241 106876 107841 108043 108722 109188 109267. 109623 110280 110814 111006 112120 113026 115440 118037 118522 119630 120805 122380 122467 122755 122967 127517 128964 129394 130067 130257 130609 132081 135662 136155 139290 140017 140305 140543 141686 141694 143566 144776 145807 146916 147295 147452 149277 149724 150530 150866 151740 153750 154370 157143 159107 160570 160945 161898 162103 162386 165229 165336 166773 167365 169779 170188 174642 175930 177625 178732 180630 181496 182265 182754 183541 184065.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:
E. Gruszczynskiego, ul. 3 Maja 8: Księgarnia „Wiedza".
Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:
Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

w Dąbrowie Górn.:
Wł. Olejarczyka, ul. Sobieskiego 11

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

W kolekturach JÓZEFA HLAWSKIEGO
w Sosnowcu, 3 Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Czeladzi, Rynek 8
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Dąbr. Górn., 3 Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5

14 dniu ciągnień V kl. padły następujące wygrane: po zł. 500.— na nry 51753 182754
oraz stawki po zł. 250.— na nry: 9257 9263 9274 14934 14937 47205 58264 92806 92877 92899 109492 109496 127347 144359 149556 151233 155971 155988 158715 158785 159521 159583 163843 163883 167129 167136 167160 170380 171908 176643 177014 178529 178530 178539 180927.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabelki wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

KATASTROFA KOLEJOWA POD POZNANIEM.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Na linji Warszawa—Poznań wydarzyła się dziś katastrofa kolejowa, **która pociągnęła za sobą wykolejenie się lokomotywy i 5 wagonów. Z personelu kolejowego ranny jest 5 osób. Tor został zatarasowany. Wszystkie pociągi z Poznania przyszły dzisiaj z kilkugodzinnem opóźnieniem.**

KRWAWE STARCIE NACJONALISTÓW NIEMIECKICH Z POLICJĄ.

BERLIN, 23.9. Wczoraj przed południem w rozmaitych punktach miasta doszło do krwawych awantur i strzelanin, spowodowanych przeważnie przez Hackenkreutzlerów.

Dotychczas policja aresztowała 21 osób, w liczbie tej przywódcę dr. Goebbelsa. Gdy samochód Goebbelsa mijał na placu Spreewald w Neuteln patrol policyjny, padły strzały w kierunku policji, która odpowiedziała również strzałami. Pięciu mężczyzn znajdujących się w samochodzie, przy których znaleziono automatyczne pistolety, aresztowano.

Również na moście Lusenbrücke doszło do strzelaniny, przyczem aresztowano 9 osób, uczestniczących w zażartem starciu.

Do poważniejszych starć doszło na placu Herzberg, gdzie grupa przechodniów, prawdopodobnie komunistów, napadła na pewnego Stahlhelmowca. Policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła tłum i zamknęła plac dla ruchu.

Na dworcu w Rahnsdorf wywiązała się awantura między grupą Stahlhelmowców a przechodniami, przyczem dwaj Stahlhelmowcy zostali ciężko poranieni.

WIĘZIENIE ZA ZACZEPIANIE KOBIET.

ANGORA, 23. 9. Mahmud Essad bej, turecki minister sprawiedliwości polecił prokuratorom generalnym zastować srogie kary względem mężczyzn, którzy zaczepiają kobiety na ulicy.

Kara ma wynosić od 3-ch do 6-ciu miesięcy więzienia.

UROCZYSTOŚĆ POLSKA WE WROCŁAWIU.

WROCŁAW, 23.9. Odbyło się w Wrocławiu uroczyste poświęcenie domu polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w polskim kościółku św. Marcina. Uroczystość ta zebrała polaków z całego Śląska Dolnego. Po nabożeństwie odbył się w domu polskim wspólny obiad. O godz. 8 w. nastąpiło poświęcenie, poczem uroczystość zakończono popisami chóralnemi.

BURZE WE WŁOSZECH.

RZYM, 23.9. Silne burze spowodowały obsunięcie się ziemi na linji kolejowej Battipaglja — Potenza. Na rzece Tanagro zawaliło się kilka mostów.
Komunikacja przerwana.

Jadalne nagrody literackie

Sowiecki dziennik „Raboczaja Gazeta" ogłosił rezolucję, uchwaloną na kongresie „ludzi kościoła", od bytym w Charkowie.

Rezolucja zdecydowała ustanowienie nagród literackich, płatnych artykułami spożywczemi.

1. Za najlepszą krytykę władzy sowieckiej uchwalono: 90 kg. białej mąki.

2. Za najlepszą krytykę partji komunistycznej: 6 i pół metra wełnianego materjału.

3. Za najlepszą krytykę stowarzyszenia „bezbożników": dwie owce.

4. Temu, kto wskaże, czemu przy pisać słabą wydajność pracy sowieckich organizacji: 800 kg. ziemniaków.

Nagrody te w Rosji zachęcą bez wątpienia do licznego obesłania konkursu.

O utrwalenie ekspansji naszej na Wschodzie.

Z okazji piątej rocznicy wystawy polskiej w Konstantynopolu.

Sprawa zainteresowania się naszego przemysłu na rynkach wschodnich ,jest dziś prawie jedynym warunkiem jego dalszego rozwoju, a nawet warunkiem samej jego egzystencji.

Nie możemy bowiem rywalizować ze starszym i lepiej do walki przygotowanym przemysłem zachodnim na jego własnych rynkach, a ekspansja ku Rosji jest narazie trudna, do czasu kiedy stanie się ona państwem praworządnem. Pozostają więc nam jedynie kraj wschodu, a przedewszystkiem Turcja, pozbawiona niemal własnego przemysłu na większą skalę.

Rynek turecki zbytu, jak dotychczas, nie jest prawie wcale przez nas wyzyskany .Nasz eksport do Turcji wynosi zaledwie 2 — 3 procent całego tureckiego dowozu. A należy dodać, że ze względu na naszą przyjaźń z Turcją, przemysł polski znalazłby tam duże poparcie.

Dotą jednak nie mieliśmy niestety zbyt wielkiego szczęścia do interesów handlowych z Turcją. Mimo ,że wystawa polska (otwarta 12 września 1924 r.) w Konstantynopolu zapoczątkowała dość udatnie naszą ekspansję gospodarczą na wschód, — dwie najważniejsze tranzakcje z Turcją się nie udały.

Nie mówiąc już o sprawie do staw spirytusowych do Turcji, rozstrzygnięto dopiero przez sąd warszawski ,ale także otrzymana koncesja na zakładanie na stacjach kolejowych tureckich składów towarowych w rodzaju syndykatów rolniczych, — nie przyniosła spodziewanych korzyści. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że sprawa monopolu spirytusowego zaszkodziła dość poważnie stosunkom handlowym Polski z Turcją, podrywając zaufanie polskich przemysłowców do rządu, wzgl. sfer handlowych Turcji.

Kwestja wysyłki spirytusu do Turcji nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona. Być może, że będzie my jeszcze eksportować spirytus do Turcji, a nie trzeba zapominać, że łączy się z tem jeszcze eksport naszego szkła.

Ogółem mówiąc, duży popyt w Turcji mają pługi, różne narzędzia rolnicze i t. p., sprzęty młynarskie, wyroby metalowe, ceramiczne, drzewne i wiklinowe zabawki, perfumerja i t. d. Artykuły zaś takie jak n. p. konfekcja nie mogą liczyć na duży zbyt, gdyż biedna ludność turecka, używa przeważnie starych ubrań.

Obecnie handel nasz z Turcją obejmuje na razie głównie drzewo, cement i cukier, w mniejszej części zaś narzędzia rolnicze i naczynia żelazne, emaljowane, pochodzące głównie z grudziądzkich fabryk.

Z drugiej zaś strony, z Turcji do Polski idzie przeważnie tylko bawełna i tytoń, a w przygotowaniu jest jeszcze eksport wełny turreckiej na większą skalę. A przecież moglibyśmy na lto importować z korzyścią rodzynki, figi, pomarańcze, znacznie więcej tytoniu, następnie słynne dywany tureckie i t. d.

Jednem słowem widoki na rozwój stosunków handlowych z Turcją są bardzo duże. Na przyszłość jednak kwestję eksportu naszego do tego kraju traktować trzeba zawsze bardzo ostrożnie i badać poprzednio gruntownie rynek i warunki zbytu.

Musimy działać nadal z większą niż dotąd energją i wytrwłością ,a przelotne niepowodzenia nie powinny wywoływać zniechęcenia, albowiem zbyt ważną jest nasza misja handlowa i polityczna na Wschodzie.

L. Ł.

Ostatnie wiadomości

z powszechnej wystawy krajowej.

Deficyt P. W. K. wyniesie 1 i pół miljona złotych.

Poznań, dn. 21 września 1929 r

Najróżniejsze niestety mimo zaprzeczeń kursują jeszcze wersje na temat wyniku finansowego P. W. K. Współpracownik nasz uzyskał wywiad z **dyrektorem finansowym wystawy, p. Mikołajczakiem.** Szczegóły rozmowy zainteresują niezawodnie naszych czytelników, więc podajmy je w całej rozciągłości.

— Czy jest pan dyrektor — zaczyna nasz przdstawiciel — zadowolony z frekwencji gości zwiedzających wystawę?

— Frekwencja jest nadzwyczajna. Z przyjemnością i to podkreślam, że frenkwencja się w ostatnim misiącu niebywale poprawia. Podczas kiedy w poprzednich miesiącach naliczyć było można przeciętnie **30.000 gości,** w ostatnich dniach podniosła się ilość gości na przeszło **40.000 osób dziennie.**

— Jakie jest porównanie z Barceloną?

— O ile mi wiadomo frekwencja w Barcelonie wynosi przeciętnie **do 10.000 osób dziennie.**

— Czy wobec tego są nadzieje zrównoważenia budżetu?

— O własnych siłach budżetu w żadnym razie zrównoważyć nie możemy, tego też nie dokonała żadna wystawa na świecie. Dochód bowiem z dzierżaw i biletów wstępu stanowi zwykle zaledwie połowę dochodu ogólnego, w przeciwnym razie byłby za drogi, odstraszający wystawców metraż i za drogi bilet wstępu, hamujący frekwencję. Drugą połowę asygnawał zwykle rząd względnie miasto lub wspólnie.

— Ludzie, rzekomo kompetentni, mówią o deficycie **kilkunastu miljonów złotych,** ile istotnie będzie panom brakowało dla wyrównania budżetu.

— Wobec aktywów, jakie podlegają realizacji przy zlikwidowaniu, mogę pana zapewnić, że nie będzie nam brakować nawet jedną dziesiątą tego co ludzie mówią, bo zaledwie około 1 i pół miljona zł.

— Czy tylko tyle wogóle panom brak?

— A nie, ogółem do końca likwidacji i spłaty zobowiązań potrzeba nam **około 4 i pół miljona złotych.** Resztę jednak powinniśmy uzyskać ze sprzedaży aktywów podczas likwidacji. Uważam, że z wyniku tego zarząd i dyrekcja może być dumna.

— Czy były już przykłady w historji wystaw, gdzie podobnym rezultatem zamykano wynik finansowy wystawy ?

— Nie, nie było w historji wystaw światowych takiego wypadku, aby kierownctwo wystawy kosztem pół miljona funtów angielskich, zorganizowała tak dużą wystawę i przytem o własnych siłach zmobilizowało cztery piąte kapitału.

Reforma podatku obrotowego.

W ministerjum skarbu rozpoczęły się dalsze prace nad projektem ustawy o podatku obrotowym. Prace te odbywają się pod osobistem kierownictwem ministra Matuszewskiego i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości zostaną ukończone.

Projekt reformy podatku obrotowego, po zaakceptowaniu go przez radę ministrów ,skierowany będzie na drogę ustawodawczą, w formie noweli dotychczas obowiązującej ustawy.

Dowiadujemy się, że reforma podatku obrotowego nie jest narazie ujęta w jej całokształcie, albowiem wszelka reforma tego podatku mogłaby tylko nastąpić jednocześnie z wprowadzeniem w życie jakiegoś ekwiwalentu dla skarbu państwa. Takim ekwiwalentem ma być rozszerzenie podatku dochodowego i wprowadzenie stałego podatku majątkowego.

Dopóki nie wprowadzi się tych podatków reforma ograniczy się do ustawowego wprowadzenia pewnych ulg dla handluMa być mianowicie obniżony podatek od hurtu do pół proc., z drugiej strony obniżony również podatek od detalu do 1 proc.

Pojęcie hurtu będzie się wiązać z obowiązkiem prowadzenia ksiąg handlowych.

Poza tem niektóre przepisy noweli mają w drodze ustawodawczej wprowadzić zmiany, podyktowane przez życie i ujęte dokładnie w memorjały izby handlowo - przemysłowej.

Czy będziemy mieć nadal rezerwy zbożowe

Sprawa tworzenia rezerw zbożowych w nadchodzącym roku gospodarczym nie została dotychczas rozstrzygnięta. Komitet ekonomiczny rady min., który kilkakrotnie miał obradować nad tą sprawą, nie wypowiedział się dotychczas; przypuszczać można, że zasada „rezerw zbożowych" będzie utrzymana z tą jednak zmianą, iż zadaniem ich będzie przedewszystkiem zapewnenie równomiernej aprowizacji rynków miejskich, a w mniejszym stopniu wpływ na ceny zboża. Równocześnie omawiany jest projekt stworzenia wielkiej instytucji dla handlu zbożem. Takie przedsiębiorstwo przejęłoby na siebie troskę o usprawnienie obrotu zbożem na rynku krajowym i zagranicą.

W jaki sposób chce rząd angielski rozwiązać problem węglowy.

W dniu 30 września r. b. spotkają się w Genewie rzeczoznawcy węglowi, by szukać dróg prawodzonych do porozumienia węglowego. Jako rzeczoznawcy zasiadają zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i pracobiorców, co jest zupełnie słusznie ,gdyż jedni i drudzy są w tem zainteresowani ,aby obecny kryzys węglowy najszybciej zlikwidować, przedsiębiorcy w tem, aby swym warsztatom przywrócić możliwą rentowność (a robotnicy, by zapewnić sobie najlepsze warunki pracy i płacy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przyszłe porozumienie osiągnie swój cel dla wszystkich zaś czynników zainteresowanych w produkcji węgla będzie korzystne, o ile ujęte będzie w takie formy, które pozwolą na utrzymanie na wszystkich rynkach cen według zasad kupieckiej kalkulacji. W interesie nietylko przemysłowca, ale przedewszystkiem robotnika leży, aby ceny węgla były godziwe, bo wtedy istnieje możliwość podwyższenia zarobków. Naidealniejszą formą, byłoby dobrowolny podział rynków zbytu pomiędzy poszczególne zagłębia węglowe.

Czy porozumienie to pójdzie w tym kierunku, i czy wogóle dojdzie do skutku, to jest rzeczą narazie niepewną. W każdym razie pewną przeszkodą jest tutaj stanowisko rządu angielskiego, który z jednej strony usilnie propaguje pokój węglowy, z drugiej jednak strony oprzeć go chce na poprzedniem porozumieniu co do czasu pracy, wzglednie na powszechnem zrównaniu płac roboczych. Stanowisko to doznaje dość silnego poparcia ze strony robotników, względnie ze strony międzynarodówki górniczej, pozostającej pod silnym wpływem górników angielskich, mających dzisiaj poważny wpływ na socjalistyczny rząd. To łączenie problemu socjalnego z problemem węgłowym na pozór jest uzasadnione, jeżeli się weźmie pod uwagę wielką ilość robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym. Problem socjalny należy jednak na całym świecie, a szczególnie u nas w Polsce ropatrywać z 2 punktów widzenia. 1 w jaki sposób dać zatrudnienie wszystkim pracownikom ,a potem 2. jak tym pracownikom zapewnić najlepsze warunki życia. Nie można dla drugiego poświęcać pierwszego ,bo gdyby to uczyniono, to znaczy podwyższeno płace robocze np. w Polsce do poziomu angielskiego, to pociągnęłoby za sobą takie podrożenie produkcji, że produkcja musiałaby być poważnie ograniczoną, lub też robotnik pracowałby mniej, niż dotychczas. Ten nowo wytworzony stan rzeczy dla całości klasy robotniczj byłby może gorszy, niż przy mniejszej płacy a pewnej pdacy.

Takie rozwiązanie problemu węglowego byłoby dla Anglji niezmiernie kobyć droższy gdyż kosza produkcji u nas byłyby wyższe ,raz z powodu zrównania płar ,powtóre z powodu wyższych kosztów materjałów ze względu na to, że część ich musi się importować z zagranicy opłacając wysokie stawki celne, a także i koszta dostawy węgla na okręt wyższe, bo jeżeli dla naszego węgla wynoszą one obecnie około 5sh. to dla węgla angielskiego przeciętnie 1 sh. 6.

Wskutek tego polski przemysł węglowy nie byłby w stanie wywieźć ani jednej tonny węgla na rynki północno - zachodnie ,gdzie lokuje dzisiaj około 6 do 7 miljonów tonn węgla rocznie. Może być, że to jest celem angielskim, ale nie może to być wogóle poważnie rozważane przez rzeczoznawców polskich, bez względu na to, z jakiej grupy pochodzą. Godziłoby to bowiem w najżywotniejsze interesy, już nie samego przemysłu węglowego, ale przedewszystkiem w ogólne interesy gospodarcze Polski, na które dodatni wpływ wywiera przemysł węglowy, jako jedna z najważniejszych gałęzi gospodarstwa narodowego, a w szczególności w interesy wielkiej ilości robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym.

W takiem rozwiązaniu problemu węglowego tkwiłby nawet zaczątek stopniowego upadku przemysłu węglowego Polski ,bo przemysł angielski, mając przewagę w formie niższych kosztów produkcji, ekspansją swą sięgnąłby do coraz bliższych nam rynków zbytu.

Może nasi rzeczoznawcy ze strony pracodawców bliskiemi związani stosunkami ideologicznemi z dzisiejszymi kierownikami polityki gospodarczej Anglji potrafią im wytłumaczyć bezsensowność takiego pokoju węglowego, gdyż Polska na porozumienie węglowe oparte na uprzedniem zrównaniu płac roboczych nigdy się nie zgodzi ze względu chociażby na interes robotnika.

G. Lat.

OCHRONA PRACY W POLSCE.

O czem każdy pracownik umysłowy jak i fizyczny wiedzieć powinien.

8. Związki Zawodowe.

Organizowaniu związków zawodowych pracowniczych nadaje podstawy prawne Dekret z dn. 8 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych D. P. nr. 15 p. 209, oraz rozporządzenie komisarza generalnego ziem wschodnich o stowarzyszeniach i związkach z dn. 25 września 1919 r., a ponadto ustawa z dn. 4 lipca 1923 r. w sprawie zakładania filji przez związki zawodowe Dz. U. nr. 76 p. 594.

W ustawach powyższych sprawa organizowania związków zawodowych pracowniczych zasadniczo została ujęta jak następuje:

Związki pracownicze, których zadaniem jest obrona i popieranie interesów ekonomicznych i kulturalnych członków, pracowników danej gałęzi pracy, lub gałęzi pokrewnych, lub podobnych, podlegają obowiązkowej rejestracji przez inspektora pracy. Dla zarejestrowania związku zawodowego należy złożyć podanie, podpisane conajmniej przez 3 członków założycieli, z dołączeniem dwóch egzemplarzy projektu statutu związku Podanie winno być złożone inspektorowi pracy tego obwodu, na którego terenie związek zawodowy będzie miał swoją siedzibę.

Podania o zarejestrow[illegible]ków zawodowych, które przewidują w swych statutach prawo tworzenia oddziałów, zatwierdza główny inspektor pracy. W razie zarejestrowania takiego związku oddziały jego już nie podlegają odrębnej rejestracji, jednak zarząd oddziału winien o powstaniu oddziału powiadomić właściwego terytorjalnie inspektora pracy z przedłożeniem statutu zatwierdzonego przez głównego inspektora pracy.

Statut związku zawodowego pracowniczego powinien zawierać conajmniej następujące dane:

1) nazwa związku, 2) teren działania związku, 3) projektowana lub obrana siedziba związku, 4) warunki przyjmowania członków, 5) sposoby przyjmowania i wykluczania członków, 6) sposoby pobierania składek członkowskich, 7) prawa i obowiązki członków oraz władz związku, 8) sposoby i terminy powoływania władz związku, 9) formy urzędowania władz związku, 10) sposób rozporządzania majątkiem związkowym, 11 porządek wprowadzania zmian do statutu, 12 sposób likwidacji działalności związku, i w wypadkach likwidacji przeznaczenia majątku związku.

Zerejestrowany w taki sposób związek zawodowy jest osobą prawną. Statut związku może ponadto zawierać przepisy o odpowiedzialności doscyplinarnej i materjalnej członków za niespełnianie przyjętych na siebie względem związku zobowiązań.

Odmowa rejestracji związku zawodowego może nastąpić wyłącznie w dwuch wypadkach:

a) gdy statut związku zawodowego nie czyni zadość podanym powyżej wymaganiom prawa;

b) gdy statut związku zawodowego jest przeciwny prawu.

O ile w ciągu dwudziestu dni od czasu złożenia podania o rejestracji związku od inspektora pracy nie nadejdzie zawiadomienie o odmowie, związek zawodowy może uważać się jako prawnie zarejestrowany.

Wszelkie zmiany w statucie związku winny być u inspektora pracy rejestrowane. Ponadto związek winien przesyłać właściwemu terytorjalnie inspektorowi pracy sprawozdania, składane przez władze związku na ogólnym zebraniu. Termin przesyłania sprawozdań do inspektorów pracy jest czternastodniowy.

Czy huty mogą podnieść płace robotnika?

Paskarskie zyski przemysłowców wynoszą 31 proc.

Instytut badania konjunktur ogłosił sprawozdanie o stanie hutnictwa.

Sprawozdanie to stwierdza, że przyjmowana przez przedsiębiorstwa

10-procentowa stawka amortyzacyjna

obliczona od wartości huty łącznie z placami, urządzeniami itd., postawionej przed wojną, jest za wysoka i kryje w sobie utajony zysk.

Co do rentowności hutnictwa, to na podstawie bezpośrednich badań trzech tylko przedsiębiorstw, mianowicie:

Huty Bismarcka, Królewskiej i Laury i Bankowej

stwierdzono niezbicie, że

stopa zysku w stosunku do kapitału

wynosiła w 1927 r. 41.2 proc., w 1928 r. aż 43 proc., a po odtrąceniu podatku dochodowego i majątkowego stopa zyskowności wynosiła 31.11 w roku 1927 i 31.05 w roku 1928-ym.

Oznacza to niebywałe wprost, jak na stosunki polskie, oprocentowanie kapitału, gdyż 31 proc. czystego zysku nie wykazuje w Polsce żadna gałąź produkcji. W świetle tego sprawozdania wszelkie

żądania przemysłowców

o podwyżkę cen żelaza przy jednoczesnem przeciwstawianiu się jakiejkolwiek podwyżce zarobków, wydają się szczytem zachłanności.

Korespondent katowicki „Expresu Porannego“ donosi, że sprawozdanie instytutu badania konjunktur wywołało wśród przemysłowców osłupiające wrażenie. Natychmiast zwołano posiedzenie przedstawicieli hut żelaznych, na którem uchwalono przedłożyć ministrowi przemysłu i handlu odpowiedni memorjał, zbijający twierdzenia instytutu.

Zarząd syndykatu hut wysłał do ministra przemysłu i handlu telegram, protestujący przeciw rozpowszechnianiu tego sprawozdania, które, zdaniem syndykatu, może wywołać potężny ruch zarobkowy w przemyśle hutniczym i nastroić opinję publiczną

przeciw przemysłowi żelaznemu.

Syndykat przytem grozi w razie rozpowszechnienia broszury skargą o rzekome naruszenie tajemnic handlowych.

Subwencje na zatrudnienie bezrobotnych.

Min. pracy i op. społ. przyznało na wniosek pana wojewody kieleckiego 285.000 zł. tytułem kolejnej miesięcznej subwencji dla samorządów województwa kieleckiego na zatrudnienie bezrobotnych.

Z sumy tej otrzymają:

Magistrat Sosnowca zł. 40.000, magistrat Będzina zł. 15.000, magistrat Dąbrowy-Górniczej zł. 25.000, magistrat Zawiercia zł. 15.000, magistrat Radomia zł. 65.000, magistrat Częstochowy zł. 40.000, magistrat Kielc zł. 20.000.

Wydziały pow.: w Będzinie zł. 15.000, wydział w Zawierciu zł. 25.000, wydział w Częstochowie zł. 25.000.

Przekazanie powyższych sum samorządom nastąpi w dniach najbliższych.

Potężna stacja radjotelegraficzna zostanie wybudowana w Radomiu.

Ministerjum poczt i telegrafów wznosi nową stację radjotelegraficzną w Radomiu.

Będzie to stacja o sile 100 kilowatów i potężnym zasięgu, obejmującym całą Europę północną, Afrykę i zachodnią Azję.

Stacja będzie wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne.

Budowa stacji będzie ukończona i oddana do użytku z początkiem roku przyszłego.

Stacja radomska będzie pierwszą zbudowaną całkowicie w kraju i wyłącznie przez polskich inżynierów.

Ekspozytura izby handlowo-przemysłowej w Radomiu.

Dzięki staraniom sfer handlowo-przemysłowych w najbliższych miesiącach powstanie w Radomiu ekspozytura sosnowieckiej izby handlowo-przemysłowej.

Istnienie ekspozytur w większych ośrodkach życia handlowego i przemysłowego przewiduje statut izb.

Powstanie pierwszej ekspozytury świeżo uruchomionej izby sosnowieckiej w Radomiu powitać należy z uznaniem, bowiem kupiectwo i sfery przemysłowe będą mogły obecnie większość spraw załatwiać na miejscu, nie tracąc zbędnie czasu na podróże.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 24 Wtorek

Dziś: NMP. od wyk. niew.
Jutro: B'. Ładysława
Wschód słońca: 5.20
Zachód „ 17.36

RADJO.

WARSZAWA.

Wtorek, 24 września.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.60. Kom. meteor.
15.40. Kom. gospod.
16.15. „Chwilka lotnicza".
16.30. Pragram dla dzieci.
17.15. Z podróży sprawozdawcy radjowego.
17.25. Odczyt.
17.50 Ostatnie nowiny z wystawy
18.00. Koncert.
19.00. Rozmaitości.
19.50. Transm. opery z Poznania.
Po transm. kom.: meteor., polic., sport., nadpr., oraz kom. PAT.

KATOWICE.

Wtorek, 24 września.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Sl.
16.20. Nadprogram.
16.30. Transm. z Warsz.
17.00. Muzyka płyt gramof.
17.25. Transm. z Krak.
17.50. Ostatnie nowiny z P. W. K.
18.00. Koncert z Warsz.
19.00. Rozmaitości. oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.20. Wrażenia z Jamboree".
19.45. Kom. harcerski.
19.50. Transm. opery z Poznania.
Po operze kom. meteor. i PAT. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Rozpętany Swiat«

Ogólna.

(o) **Akcja organizacyj pracowników umysłowych.** Po kilkudniowych naradach przedstawicieli prezydjów polskiej konfederacji pracowników umysłowych ustalone zostały wspólne wytyszne w zakresie najważniejszych zagadnień, dotyczących pracowników umysłowych.

Jednym z rezultatów tych narad będzie złożenie do ministerjum pracy i opieki społecznej wspólnego memorjału obu tych centrali, w sprawie reformy ustawodawstwa socjalnego dla pracowników umysłowych.

Obie centrale stanęły na zgodnem stanowisku całkowitego scalenia ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych.

Wycieczka starostów w Zagłębiu i na Śląsku.

W drugim dniu swego pobytu w Zagłębiu, wycieczka starostów zwiedzała w dalszym ciągu drogi, ambulatorjum weterynaryjne w Strzemieszycach oraz przedszkola i ośrodki zdrowia w całym powiecie.

W godzinach popołudniowych do późnego wieczora starostowie zwiedzili szereg przedsiębiorstw na G. Śląsku.

W trzecim dniu swego pobytu, t. j. dziś od godz. 8 rano w sali starostwa w Będzinie nastąpi zakończenie obrad, które poprzedzi dłuższy referat wygłoszony przez radcę W. Zwirskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa kieleckiego.

Następnie dalsze zwiedzanie Sosnowca, Dąbrowy, Czeladzi i kopalni „Juljusz" w Klimontowie oraz biur sejmiku będzińskego.

O godz. 7.50 wiecz. odjazd wycieczki z Będzina do Łuminca.

(o) **Eksmisji w zimie nie będzie.** Minister sprawiedliwości wydał w roku zeszłym okólnik do komorników sądowychh, aby podczas zimy wstrzymywali się z wykonywaniem wyroków sądowych o eksmisję.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym będzie również wydany podobny okólnik ministra sprawiedliwości.

Z Kielc.

(k) **Ruch służbowy w województwie.** Inż. Stanisław Koziałkowski, kierownik powiatowego zarządu drogowego w 6 st. sł. w Jędrzejowie ,został przeniesiony do dyrekcji robót publicznych urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

— W resorcie ministerjum pracy i opieki społecznej zwolniony został Antoni Gawroński, prowizoryczny kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy w 6 st. sł. w Sosnowcu.

— W resorcie ministerjum reform rolnych mianowani zostali: Kazimierz Łacie praktykant 1 kat. w powiatowym urzędzie ziemskim w 8 st. sł. oraz Kazimierz Miżgalski, praktykant 1 kat. w powiatowym urzędzie ziemskim w Miechowie — podkomisarzem ziemskim w 8 st. sł.

(k) **Prezes banku rolnego w Kielcach.** W związku z gromadzeniem państwowych rezerw nabiałowych, przechowywanych w pierwszej w Polsce chłodni związku spółdzielni spożywców w Kielcach, w ubiegłą sobotę, celem zwiedzenia chłodni i zmagazynowanych w niej zapasów, bawił w mieście prezes centrali państwowego banku rolnego p. Ludkiewicz, który w towarzystwie pp.: wiceprezesa Anusza, dyr. oddziału banku rolnego w Kielcach Zana oraz wicedyrektora tegoż banku Czałbowskiego zwiedził chłodnię oraz zakłady wytwórcze związku.

Jednocześnie z p. pezesem przybyli pp.: naczelny dyrektor związku spółdizelni spożywców Rzplitej Polskiej M. Rapacki oraz dyr. wydziału personalnego tegoż związku Dippel.

Goście, po całodziennym pobycie w mieście wieczorem odjechali do Warszawy, żegnani na dworcu przez kierownictwo związku oraz przedstawicieli miejscowych banków.

(k) **Nareszcie energiczny krok...** Po dwumiesięcznym przeszło odwlekaniu i przeciąganiu ostatecznych robót ulenowskich, magistrat, zniecierpliwiony lekceważącą samowolą dygnitarzy ulenowskich, ku wielkiemu zadowoleniu miejscowego społeczeństwa, wystąpił w tej sprawie energicznie, kategorycznie żądając całkowitego zakończenia i oddania miastu w końcu bieżącego tygodnia robót kanalizacyjno - wodociągowych. Należy się więc spodziewać, że nareszcie miasto zrzuci z siebie tę hydrę ulenowską.

(k) **Otwarcie ogrodu zoologicznego w Częstochowie.** Założony w roku 1923 ogród zoologiczny przy I gimnazjum państwowem im. Henryka Sienkiewicza rozwija się nader pomyślnie. Dzięki wydatnej pomocy dyrekcji szkoły, komitetu rodzicielskiego i grona osób ogród posiadł już wiele okazów zwierząt i posiada m. in. burego niedźwiedzia ,lisa, wilka, sarny ,kuny, borsuka, wreszcie żółwie, jaszczurki ,oraz liczne okazy ptactwa i gadów.

W niedzielę ubiegłą odbyło się otwarcie ogrodu zoologicznego dla publiczności.

(k) **Ze sportu.** W ubiegłą sobotę na boisku 4 p. p. leg., na zakończenie sezonu, zostały rozegrane koleżeńskie zawody piłki nożnej między żydowskim klubem sportowym „Makabi" a policyjnym klubem sportowym. Pomimo zdecydowanej przewagi klubu policyjnego, który niecomal przez cały czas gry wykazał swą wyższość ,nietylko pod względem techniki, ale również przez szybką i pewną orjentację, wynik zawodów wypadł niespodziewanie remisowo w stosunku 1 : 1.

Pod koniec gry klub policyjny darował „Makabi" jeden rzut karny.

(k) **Ostatnia wycieczka z Kielc na P. W. K.** Polskie towarzystwo krajoznawcze, pragnąc ułatwić najszerszym masom społecznym zwiedzenie P.W.K., urządza w najbliższych dniach, na warunkach ulgowych wycieczkę do Poznania, o ile zbierze się 25 osób.

Wycieczka obliczona jest na 4 dni, z czego 3 dni na zwiedzenie wystawy, jeden zaś dzień na zwiedzenie zabytków i osobliwości Poznania. Wyjazd nastąpi 27 b. m. po południu, powrót 2. 10.

Zapisy przyjmuje polskie towarzystwo krajoznawcze w Kielcach, ul. Leonarda 14, codziennie od 5 — 6 wieczorem.

Czynione są starania, aby uczestnicy wycieczki obecni byli na uroczystości zamknięcia wystawy.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta przyznano 40 robotnikom zasiłki pieniężne na wyjazd do Poznania na PWK. oraz postanowiono udzielić pożyczek urzędnikom miejskim, chcącym wyjechać na PWK.

Pozatem wydelegowano do Warszawy prezydenta Marczyńskiego, na konferencję z bankiem gospodarstwa krajowego, w sprawie spłaty pożyczki ulenowskiej, oraz ogrodnika miejskiego na zjazd ogrodników w Poznaniu.

W końcu rozpatrzono kilka planów budowlanych oraz szereg drobnych spraw gospodarczych.

HRABIA MONTE CHRISTO.

79

— No, nakoniec jesteśmy na miejscu.

— Nie, parę kroków przejść musimy jeszcze. Pamiętasz przecie, jak ten, cośmy go nie tak dawno w podróż podobną wyprawiali, nie dotarł do celu, lecz rozbił się o skały?

Poszli kilkanaście jeszcze kroków, potem Dantes uczuł, że jeden bierze go za głowę, drugi za nogi i... że go zaczynają kołysać.

— Raz, dwa, trzy... zawołali jednocześnie.

I w tym samym momencie Dantes uczuł ,że został wyrzucony w przestrzeń, że przebijał powietrze jak raniony ptak, z niewysłowioną, zawrotną szybkością. Spadał. Zamarło serce.

Spadał coraz szybciej ,szybciej i tak okropnie długo!....

Aż nakoniec, jak strzaskany maszt, wpadł w wodę jak lód zimną.

Z piersi jego się wydarł nieświadomy krzyk.

Tak więc Dantes został rzucony w morze ,na dno którego ciągnęła go kula trzydziesto - sześcio funtowa, do nóg przywiązana.

Cmentarzem zamku If było morze.

Część III.
NA WOLNOŚCI.
ROZDZIAŁ I.
Wyspa Tibulen.

Dantes pozbawiony tchu, odurzony, tyle miał jednak przytomności umysłu, że wstrzymał oddech; mając zaś prawą rękę na wszystko przygotowaną, w jednem mgnieniu oka rozciął worek i wydobył się z niego do połowy ciała. Mimo to, czuł, że jest gwałtownie pociągany w dół przez kulę; przeciął więc szybko powróz krępujący mu nogi i, uderzywszy silnie nogą, — wypłynął swobodnie na powierzchnię morza, gdy tymczasem kula wraz z workiem poszła dalej w dół ,na dno morza.

Dantes na powierzchnię wód wypłynął, lecz jedynie dla zaczerpnięcia powietrza, obawiając się bowiem by grabarze nie spostrzegli go, — dał nurka ponownie.

Gdy po raz drugi na powierzchnię wypłynął, był już daleko od miejsca gdzie go wrzucono. Podniósł się tedy na fali i rozejrzał wokoło. Odrazu spostrzegł, że niebo grozi burzą; krótkie fale bezładnie się na morzu przewalały; smagał je wiatr.

Takie było morze, któremu powierzył swe życie. Po za nim czerniała w mroku posępna skała, która mu zabrała życia połowę.

Na jej szczycie silna latarnia morska rzucała na morze swe blaski. Dzięki niej, Dantes mógł zobaczyć, że dwaj grabarze stali pochyleni, jabby wpatrując się w morskie odmęty.

Musieli oni niewątpliwie usłyszeć krzyk, który się wydarł z jego piersi.

Gdy Dantes to spostrzegł, zanurzył się natychmiast i dopiero w znacznej odległości od miejsca, z którego zrzucono go w morze — wypłynął. Przyszło mu to z łatwością, ponieważ był nurkiem zawołanym; w Marsylji cieszył się przecież sławą najlepszego pływaka w mieście.

Nurkował też teraz tak długo, aż latarnia znikła mu z oczu. Wtedy był już pewien, że nie zostanie dostrzeżony.

Należało teraz rozejrzeć się w położeniu. Ze wszystkich wysp, jakie zamek If otaczały, Ratonheau i Pomegue, najbliższe, były zamieszkałe; nawet maleńka Daum dość licznych miała mieszkańców. Najbezpieczniejszymi zdawały się być Tiboulen i Lemaire. Były one o milę odległe od zamku.

Dantes postanowił przeto płynąć do jednej z nich. Ale jak tego dokonać wśród nocy?

Naraz spostrzegł światło, niby gwiazdę zwiastunkę; rozpatrzywszy się w położeniu, doszedł do przekonania, że była to latarnia portowa w Planierre. Zmierzając ku niej, zostawiał wyspę Tiboulen nieco na lewo, zbaczając przeto na lewo, — powinien był na wysepkę tę natrafić właśnie.

Jednak, by się do niej dostać, przepłynąć należało milę drogi.

Faria mówił mu nieraz w więzieniu, gdy widział go smutnym i zniechęconym: — „nie poddawaj się, Dantesie, pamiętaj, że jeżeli będziesz chciał uciec, będziesz zmuszony płynąć bardzo długo; a do pływania potrzeba sił. Wyrabiaj przeto siły w sobie.

Wśród ciężkich zapasów z falami, przyszła Edmundowi na myśl ta przestroga; gdyby nie ta rada i nie gimnastyka, którą codziennie w więzieniu uprawał, nie podołałby teraz zadaniu. Dzięki niej, był panem żywiołu jak dawniej.

Zresztą lęk dodawał mu energji. Wsparty na wierzchołku fali przysłuchiwał się, czy szmer jaki nie dojdzie jego uszu? Każda wynioślejsza po za nim fala zdawała mu się łodzią pościgową. Zdwajał wtedy swe wysiłki. Zbliżało to go szybiej do celu. ale i wyczerpywało siły.

(d. c. n.).

(s) **Ze związku powstańców górnośląskich.** W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się zebranie walne grupy Sosnowiec w lokalu szkoły Nr. 4 przy Nowokościelnej. Przewodniczył p. Jerzy Strzałkowski. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu wybrano: nowy zarząd, do którego weszli pp.: L. Kalkowski prezes, F. Maniura zastępca, T. Strzałkowski — sekretarz, A. Mierzejewski — zastępca, St. Adamiec — skarbnik, Cz. Ogrodowski i P. Szólc członkowie zarządu; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dybowskiego, Gierasimowicza, Hajeckiego i Osińskiego. Delegatami na zjazd ogólny zostali pp.: J. Strzałkowski i Skipirzepa, jako zastępcy: Osiński i Mierzejewski.

Dyżury stałe członków zarządu będą się odbywań w kancelarji szkoły powszechnej Nr. 4 przy ul. Nowokościelnej we wtorki i soboty każdego tygodnia, w godzinach od 18 do 20-tej.

W grupie zarejestrowano jest dotychczas blisko 250 członków. Zarząd wzywa dotąd niezgłoszonych b. powstańców górnośląskich do niezwłocznego zapisania się do związku, członków zaś do zgłaszania się w godzinach urzędowych w celu uregulowania różnych spraw związkowych.

Jedną z najpilniejszych spraw Zarządu jest zorganizowanie przysposobienia wojskowego; z związku z tem rozpoczęto przyjmować zapisy członków. Pożądane jest jaknajliczniejsze zgłaszanie się sympatyków związku, nie powstańców, zwłaszcza młodzieży.

W organizacji jest również sekcja dramatyczna i chór.

Zarząd udziela informacyj w sprawach mundurów związkowych, które można otrzymać w cenie 35 zł. na dogodne spłaty.

(s) **Pożar.** Wczoraj o godz. 4 rano w sklepie kolonjalno-spożywczym i galanteryjnym Franciszka Sokoła, przy ul. Sieleckiej 19, wybuchł pożar. Ogień został ugaszony przez straż miejską i gwarectwa hr. Renard.

Właściciel oblicza straty na 100 000 zł.

Z Będzina.

(b) **Światło w szkole na Ksawerze.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono przeprowadzić światło elektryczne w szkole powszechnej na Ksawerze.

(b) **Nieszczęśliwy wypadek.** Posterunnowy Władysław Sobieraj z komis. p. p. w Będzinie, schodząc do aresztu policyjnego, potknął się na stopniach i upadł, uderzając o futrynę drzwi wejściowych. Wskutek tego odniósł on złamanie lewego obojczyka.

Przewieziono go do szpitala pow. w Będzinie.

Z Czeladzi.

(c) **Samowola gospodarza domu.** W domu Stanka przy ul. Grodzieckiej nr. 9 mieszkała od czterech lat Hana Szaprzecka.

Stanek, oraz syn jego, od pewnego już czasu starali się w różny sposób dokuczać Szaprzeckiej, by tym sposobem zmusić ją do wyprowadzenia się.

Cierpliwa lokatorka znosiła wszystko spokojnie i mieszkania nie opróżniała. Dopiero dwumiesięczna jej nieobecność dała gospodarzom możność »zrobienia porządku«. Oderwali więc zamek do jej mieszkania, rzeczy powyrzucali na strych, a na to miejsce wprowadzili kogo innego.

Szaprzecka po powrocie udała się ze skargą do odpowiednich władz, które niezwłocznie wprowadzą ją w posiadanie dawnego mieszkania, a Stankowie za swą samowolę poniosą zasłużoną karę.

Wojna gazowa w Kielcach.

Wojewódzkie zawody straży ogniowych w Kielcach.

W ubiegłą niedzielę miasto święciło wielką uroczystość wojewódzkiego zjazdu oraz zawodów straży pożarnych.

Przebieg uroczystości zepsuła fatalna pogoda, która w dużej mierze pokrzyżowała plany kierownictwu zawodów, jak również, wskutek dotkliwego zimna i wichury, przeplatanej od czasu do czasu deszczem, przez nieliczne przybycie i uczestniczenie w uroczystości miejscowego społeczeństwa—straciła na efekcie, słowem cała uroczystość wypadła nie tak, jakby się należało spodziewać.

Już w sobotę wieczorem na ulicach miasta dał się zauważyć ożywiony ruch, spowodowany przyjazdem oddziałów straży z różnych miejscowości naszego województwa.

W niedzielę o 8 rano nastąpiła zbiórka wszystkich oddziałów przed remizą strażacką, skąd o godz. 8.30 wszystkie oddziały z orkiestrami na czele przybyły przed katedrę, oczekując na przybycie p. wojewody.

O godz. 9 p. wojewoda Wł. Korsak słowami „czołem druchowie" przywitał zabrane oddziały, które gromkim głosem odpowiedziały: „czołem p. wojewodo".

Następnie delegacje oddziałów z p. wojewodą na czele udały się do kościoła.

Po nabożeństwie oddziały przedefilowały przez ulicę 3 maja na boisko sokoła, gdzie od godz. 11 do 5 po południu bez przerwy odbywały się zawody.

Uwagę zebranych zwróciły ćwiczenia poszczególnych drużyn, jak ćwiczenie: drabinami, sikawką, bosakami, gasienicami, stosowanemi przy gaszeniu pożarów na wsiach i t. p.

Następnie do popisu stanęły 3 drużyny żeńskie, pełniące przy strażach — na wypadek pożaru — obowiązki samarytanek. Drużyny te z niezwykłą sprawnością demonstrowały opatrywanie i przenoszenie rannych oraz stosowanie masek gazowych.

Niezwykle interesująco, wypadł pokaz wojny gazowej, podczas której strażacy pełnili jednocześnie funkcję nieprzyjaciela, jak również służbę ratowniczą.

Tymczasem samarytanki donosiły amunicję oraz opatrywały i przenosiły rannych.

Jedna strona nieprzyjacielska z odznakami czerwonemi na kaskach nacierała, zadaniem drugiej było odpieranie ataku.

Odstępujący nieprzyjaciel zasłonił odwrót chmurami gazów. W tym momencie drużyna nacierająca założyła maski, poczem w dalszym ciągu nacierała na nieprzyjaciela.

Jednocześnie karabin mazynowy, obsługiwany przez jedną z drużyn, ostrzeliwał krążący nad terenem walki — samolot nieprzyjacielski, rzucający bomby gazowe.

Całość pokazu, mimo niesprzyjającej pogody — wypadła doskonale.

Szkoda tylko, że tak ciekawy pokaz ilustrujący w minjaturze przebieg przyszłej wojny, oglądała nieliczna garstka przybyłej na boisko publiczności.

Następnie odbył się konkurs orkiestr: z Ostrowca (zakłady ostrowieckie), Klucze (cementownia), Kielce, „Erbe" z Zawiercia i Solvay z Grodźca. Wyniki zawodów, według regulaminu, po rozpatrzeniu przez wojewódzki zarząd straży żarnych — podane będą za 14 dni.

Slepa zazdrość wiedzie do kryminału

Odpalony amant chciał zabić narzeczoną.

Jako para gołąbków miłowali się p. Daniel Torbus, (Sosnowiec, Owsiana 2) z 19-letnią dzieweczką Leokadją Wartówną (Żeromskiego 5).

Wszystko się jaknajlepiej zapowiadało. Narzeczeni snuli plany na przyszłość i zdawało się, że młodym nie stanie nic na przeszkodzie.

A jednak...

Zbyt płocha p. Lodzia poczęła coraz częściej zerkać w stronę dorodniejszych od p. Daniela chłopców

Na tem tle powstawały często kłótnie, które ostatecznie doprowadziły do zerwania narzeczeństwa.

Odpalony p. Daniel nie mógł miejsca sobie znaleźć, a w duszy knuł zemstę.

Onegdaj wieczorem zaszedł do mieszkania swej byłej narzeczonej.

Przyjęto go niezbyt gościnnie.

To podnieciło Torbusa.

Zaczął on czynić swej byłej bogdance ostre wymówki, a następnie rzucił się na nią i zaczął ją bić i kopać.

Trzykrotnie kopnięta w brzuch, napół żywa, Wartówna z jękiem padła na ziemię.

Na krzyk katowanej zbiegli się sąsiedzi. Wezwano lekarza, który udzielił Wartównie pierwszej pomocy, poczem przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala na Sielcu.

Krewkim narzeczonym zaopiekowała się policja.

Młodzi kochali się, hulali i... kradli

Posiedzą teraz w więzieniu.

Było to w lecie ub. r., kiedy 17-letni Zbigniew Kondracki (Sosnowiec, Szeroka 8) poznał pięknego weczoru o rok od siebie starszą Aleksandrę Gajdzińską (Kaliska 8).

Pierwsze lody zostały przełamane, a coraz częstsze, wreszcie codzienne schadzki zacieśniły między młodymi węzły szczerej przyjaźni.

Zakochany po uszy Zbigniew wyczekiwał co wieczór na swą bogdankę przed sklepem, gdzie pracowała p. Aleksandra, była ona bowiem ekspedjentką w sklepie tytuniowym t-wa dobroczynności chrześcjan w Sosnowcu przy ulicy 3 maja, punktualnie też p. Aleksandra wychodziła z zajęcia, by przywitawszy p. Zbigniewa, w wymownym uścisku dać mu odczuć, iż on również nie jest jej obojętny.

Tak mijały miesiące niczem niezamąconego szczęścia, aż pewnego razu niespodziewanie prysnęła marzeń złota nić. Pod znakiem... 13-tki zawisły chmury nad młodą parą.

13 marca b. r. kasjer t-wa dobroczynności zameldował w wydziale śledczym pol. państw., brak w kasie sklepowej 2.788 złotych oraz towarów na kwotę 1427 zł.

Przeciwko Gajdzińskiej wytoczono śledztwo, które dało sensacyjne wyniki. Oto Gajdzińska, mając powierzony sklep w zupełności tak pod względem kierownictwa, jak i nadzoru, wybierała systematycznie gotówkę z kasy i trwoniła ją wspólnie z Kondrackim, na różne przyjemności, na przejażdżki automobilowe, a nawet na biesiady, zakrapiane gęsto niezłem winkiem.

Od czasu też poznania się z p. Aleksandrą, jak ustalono, Kondracki palił najlepszych gatunków tytonie, luksusowe papierosy i cygara i otrzymywał prezenty jak zegarek, portfel skórzany i t. p., oraz rewolwer, który w razie wykrycia nadużyć miał przeciąć pasmo życia lekkomyślnych istot.

W śledztwie młodzi ludzie radzi — nie — radzi przyznali się do winy przyczem dżentelmeński Kondracki oświadczył, iż on bierze winę na siebie w całej rozciągłości i prosił o ukaranie wyłącznie jego, gdyż współoskarżona działała z jego namowy.

Obydwoje izolowano w więzieniu: Gajdzińską w Sosnowcu, Kondrackiego zaś w Mysłowicach.

Wczoraj po dłuższem niewidzeniu się oboje znaleźli się znowu razem, ale na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący Kondrackiego na rok więzienia, Gajdzińską zaś na dziewięć miesięcy.

Obydwojgu skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

Ze sportu.

„Świt" — „C. K. S." Częstochowa 3:3 (2:2) W ubiegłą niedzielę »Swit« wyjechał do Częstochowy, aby rozegrać zawody kwalifikacyjne, które zakończyły się niezasłużonym dla »C. K. S.« wynikiem remisowym, gdyż drużyna »Switu« była pod każdym względem lepszą, lecz nadzwyczaj stronnicze prowadzenie tych zawodów przez sędziego, doprowadziło do wyniku »tylko« remisowego.

Bramki strzelili dla »Switu« Łudzik, Nowak i Kruż.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43 22
Paryż 34.90½
Wiedeń 125,42
Praga 26,40½
Włochy 46.65
Belgja 123.94
Budapeszt 155,55
Szwajcarja 171.90
Holandja 357,60
Berlin 212,32
Dol. War. pr. obr. 8,88 3/5 w żądaniu
5% Poż. Dolarowa 62,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 49,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119,50-120,00-119,75
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,00—49,25
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa, 23.9.

Bank Polski 170,00
Bank spół. zarobk. 78.50
Bank Zachodni 70,—
Węgiel 66,—
Norblin 106,00—104,—
Borkowski 11.00
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 23.9.

Żyto 25,00—24,—
Pszenica 37,00—39,—
Jęczmień przemiał. 25.00—26.—
Jęczmień browar. 27.00—30,—
Owies 21.00—23,—
Otręby żytnie 17.25—18.25
Otręby pszenne 19.25—20.25
Mąka żytnia 70% 36,50
Mąka pszenna 65,% 57.00—61.50
Rzepak 69.00—72.00
Groch Viktoria 52,—60,—
Groch Folgiera 44,—49,—
Usposobienie słabe.

Skandal w kasynie gry.

Powodzenie jubilera z Lionu. — Odbicie promieni w złotej papierośnicy. — Zwrot wygranej i natychmiastowy wyjazd.

W pewnym eleganckim klubie w Atenach, odwiedzanym przez międzynarodową publiczność, zniknął nagle jubiler Paweł Costes z Lionu. Costes grywał codziennie i szczęście dopisywało mu stale.

Nagle, pewnego dnia znikł z horyzontu, bez pożegnania, nie uprzedziwszy nawet o zamierzonym wyjeździe znajomych. Szukano rozpatrywano — kamień w wodę. Coś jednak było w tem wszystkiem podejrzanego. Dyrekcja odmówiła wyjaśnień. Zapewniała tylko, że Costes wyjechał z własnej woli. Jak się później okazało, informacje zarządu nie były w całości prawdziwe Costes wyjechał zdrów ale pod presją dyrekcji.

Pewnego dnia zauważył jeden z dużurujących dyrektorów podczas swego przeglądu,że od jednego stolika bije blask przypominający odbijanie promieni słonecznych w lustrze. Zaintrygowany podszedł bliżej i przekonał się, że jest to odbicie promieni słonecznych w... złotej popierośnicy. Właścicielem papierośnicy był Costes!

Dyrektor obserwował dalej. Jubiler właśnie rozdawał karty. Przy podawaniu grającym odbijały się karty, zwrócone w dół, na ułamek sekundy w zwierciadłowo gładkiej, wypolerowanej papierośnicy.

Nikt z towarzystwa nie mógł tego dojrzeć. Patrząc na błyszczącą powierzchnię, dostrzegłby tylko w niej odbicie sufitu. Dla Costesa wystarczało to migawkowe zdjęcie. Mając znakomitą pamięć, znał karty swoich partnerów. Wygrywał!

Dyrektor przyglądał się spokojnie dalej. Po skończeniu gry podszedł z uprzejmym uśmiechem do wychodzącego jubilera i poprosił go do gabinetu. Usiedli przy biurku, dyrektor poprosił o papierosa. Gdy Costes podał mu papierośnicę, dyrektor położył ją przed sobą, wyjął talję kart i powtórzył manewr przed chwilą dostrzeżony u jubilera.Wszystko to robił spokojnie, uśmiechając się grzecznie. Potem poprosił Costesa o zwrot sumy jaką ów według własnego obliczenia mógł wygrać i po otrzymaniu jej od przerażonego jubilera poradził mu by natychmiast, bez ociągania się, wyjechał.

Prababka znowu się rozwodzi.

65 letnia seniorka rozwódek.

Niezwykłą rozwódką jest 65-letnia pani Margaret Ryerson z Chicago, pierwsza prababka w Ameryce, która uzyskała rozwód.

Dama ta wysza za mąż w r. 1882, żyła z mężem przykładnie przez lat 36.

W r. 1918 mąż opuścił ją. Uzyskała wówczas rozwód, lecz gdy skruszony grzesznik wrócił po 6 latach, dała się przebłagać i wzęła z nim ślub ponownie.

Niestety, podeszły wiekiem mężulek rozpił się niemożliwe i znowu zwiał, wobec czgo pani Ryerson niedawno uzyskała rozwód poraz wtóry.

Ta seniorka rozwódek ma czworo dzieci, sześcioro wnucząt i dwoje prawnucząt a ma nadzieję zostać pra - pra - babką. Jednakże niechce już wychodzić zamąż, twierdząc, że „nie myśli sobie zawiązywać życia".

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła

Wyświetla od dnia 23 bm. wielki film dramat sensacyjny pt.

„Prokurator oskarża"
(Niewinny przestępca).

W roli głównej: Götzke.

Następny program: „SKRZYDŁA"

„OKULARIUM"

Telefon 2-48. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 21. Telefon 2-48.

ZAKŁAD OPTYCZNY

Skład aparatów i przyborów fotograficznych. Udziela porad i wskazówek dla PP. amatorów.

Przyjmuje się roboty laboratoryjne!

Obsługa fachowa. Ceny przystępne.

PP. amatorzy mogą korzystać z ciemni od godz. 9 rano do godz, 7 wieczór — bezpłatnie.

FUTRA! Największe w Zagłębiu FUTRA!

SKŁADY FUTER

L. Goldstein i N. Tenenberg

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. Telefon Nr. 140.

SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.) Telefon Nr. 344.

POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWUJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

— Urzędnikom ulga w spłacie. —

Zarejestrowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. z prawem wydawania świadectw istniejące w Zagłębiu od 1915 roku wieczorowe roczne i półroczne

Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego

z wykładem: arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji towarowej i fabrycznej, korespondencji, nauki o handlu, geografji, ekonomji, towaroznawstwa, stenografji, prawa wekslowego i czekowego, spraw podatkowych, oraz buchalterji pojedyńczej i podwójnej: włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej. francuskiej, angielskiej, jedno, -dwu, -trzech i wielokontowej, towarowej, bankowej, fabrycznej, rolniczej, kameralnej, spółek i sekretnej.

Na kursy przyjmuje się kandydatów z ukończoną szkołą powszechną lub 3 kl. szkoły średniej.

Zapisy codziennie: w Dąbrowie Górniczej przy ulicy W. Reymonta Nr. 18 (dawniej Żabiej-Reden) od godz. 4 do 6 wieczorem do 1 października włącznie. Opłata miesięczna 20 zł. Wpisowe 5 zł.

Prawie wszystkie choroby są wyleczalne.

Chcesz się pozbyć swej choroby, która lata całe cię męczy, zwróć się z zaufaniem do

Instytutu przyrodoleczniczego w Mysłowicach, Rynek 16.

Leczenie środkami przyrodoleczniczemi chorób wewnętrznych, kobiecych i wenerycznych według wypróbowanej metody naukowej.

Godz. ordyn. od 9—12 i od 2—5.



Skład Materjałów Piśmiennych
Marjan Bereszko
Będzin, Małachowskiego 6.
Tefelon 7-29.

Posiada na składzie wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych; specjalność dostawa do biur i urzędów. Przyjmuje się zamówienia na druki i księgi i uskutecznia się solidnie i tanio.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Zł. 5 — 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

KAFLI WYPRZEDAŻ posezonowa w fabryce Ujejsce (stacja Ząbkowice). Ceny zniżone!

ZAKŁAD tapicerski J. Malinowski, Sosnowiec, Kościelna nr. 5, dom Zagłoby, dawniej Kościelna nr. 9, wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, również. przyjmuje przeróbki materacy, otoman i t. p. Wykonywa solidnie, prędko i tanio.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Weiner w Będzinie. Modrzejowska 82.

SPRZEDAM samochód „Chevrolet" 4 cylindrowy kareta, mało używany. Sosnowiec, Kołłątaja 1, Kwiatkowski.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę. Przyjmuję przeróbki tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10. Oficyna drugie piętro.

SPRZEDAM tanio dom murowany mały z wolnem trzypokojowem mieszkaniem. Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM komplet maszyn pończoszniczych motorowych, maszynę kuśnierską i maszynę do szycia grubych materjałów, kołder worków. Wiadomość w administracji. A. Gaik, ul. Piłsudskiego 25.

SPRZEDAM fortepjan w dobrym stanie, bardzo tanio. Sosnowiec, Dworska 4. Ćwięk.

DO SPRZEDANIA nie drogo koń z zaprzęgiem. Sosnowiec, Wysoka 3.

Posady i prace.

POTRZEBNE dziewczynki lub chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Kielcach, Kilińskiego 19.

WOLNE MIEJSCA na dzień 24 września 1929 r.: Robotników kopalnianych 370. Robotników zwykłych 10. Robotnic fabrycznych 12. Górników 30. Agentów 5. Chłopców i dziewcząt do roznoszenia gazet 50. Palacz 1. Służby domowej 7. Zgłaszać się do P. U. P. P. w Sosnowcu

PRZYJMĘ panienki na praktykę narazie bezpłatną. Wytwórnia pantofli zakopiańskich. Dąbrowa, Żeromskiego 7. Skrzywankowa.

POTRZEBNA sklepowa z dłuższą praktyką, pożądane referencje. Zgłoszenia Peucker, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 25

POTRZEBNY chłopiec do piekarni. Zgłoszenia: Peucker, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POTRZEBNA dziewczynka do sprzedaży gazet w kiosku. Zgłoszenia róg 3-go Maja i ul. Piłsudskiego.

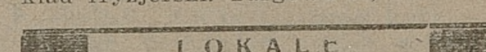
MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni u samotnego pana. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do „Expresu" w Dąbrowie pod „24".

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko-niemiecka poszukiwna. Oferty do skrzynki pocztowej Nr. 48 Sosnowiec.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. Dąbrowa, 3-go Maja 16. Franciszek Maj.

POTRZEBNA starsza służąca. Wiadomość w administracji „Expresu", Sosnowiec.

POTRZEBNA kasjerka od zaraz. Zakład fryzjerski. Targowa 10, Sztern.



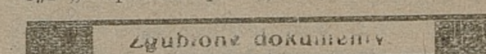
LOKALE

KOMFORTOWE 3 POKOJE i KUCHNIA wszelkie wygody natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Teatralna 1 u dozorcy.

Dwa pokoje, przedpokój z kuchnią na parterze z światłem elektrycznem, do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Grabowa 8 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany wśródmieściu z wygodami do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu".

POKOJU z kuchnią lub pokoju z piecem kuchennym w Sosnowcu lub okolicy szuka urzędnik. Łaskawe zgłoszenia z warunkami najmu do administracji „Expresu" pod „urzędnik".



Zgubione dokumenty

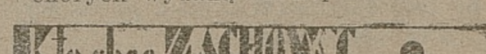
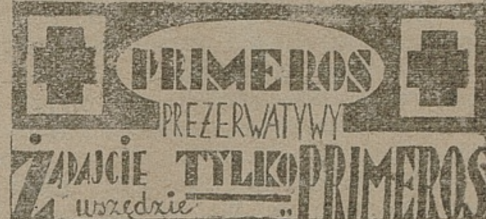
BENJAMIN Wolf Henik zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca.

SZYMIEC Antoni zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Solvay" w Grodźcu.

MUCHA IGNACY zgubił dowód osobisty wydany przez pow. Olkuski, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów, 130 zł. gotówką, zaświadczenie firmy Józefa Muchy, skład luster i obrazów.

MEYER Władysław, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K.-U. Częstochowa.

MAŁOTA JAN zgubił książeczkę kasy chorych wydaną na kopalni „Jowisz".

Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94